



Meng YANG 

Tsinghua University, Institute for International and Area
Studies, Pekin, Chińska Republika Ludowa

Kłopotliwe dziedzictwo: przemiany narracji o PRL w polskiej historiografii przed transformacją ustrojową i po niej

**Contested Legacy: The Evolution of Historical Narratives on the Polish People's Republic
before and after Political Transformation**

• **Abstrakt** •

Historia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) stanowi jeden z najbardziej istotnych, a zarazem najbardziej kontrowersyjnych obszarów polskiej historiografii. Od lat 70. i 80. XX w., w kontekście cyklicznych kryzysów politycznych i gospodarczych, część badaczy zaczęła podważać obowiązujące paradygmaty badawcze, starając się dotrzeć do tzw. prawdy. Równolegle historycy związani z ówczesnym reżimem kładli nacisk na osiągnięcia socjalistycznej Polski, odpowiadając na krytykę płynącą ze środowiska naukowego. Choć pod koniec lat 80. PRL formalnie zakończyła swoje istnienie, zainteresowanie tym okresem nie osłabło – wręcz przeciwnie, debaty historyczne zaczęły koncentrować się wokół zagadnień niepodległości, modernizacji oraz „prawdziwej Polski”. Artykuł analizuje przemiany w pisarstwie historycznym dotyczącym PRL w okresie transformacji ustrojowej i ukazuje je jako wyraz zmian strukturalnych i ducha epoki, formę zaangażowania politycznego badaczy oraz przestrzeń ścierania się pamięci zbiorowej i emocji osobistych.

• **Abstract** •

The history of the Polish People's Republic (Polish abbreviation: PRL) constitutes one of the most significant and, at the same time, one of the most controversial areas of Polish historiography. Since the 1970s and 1980s, in the context of recurring political and economic crises, some researchers began to question the prevailing research paradigms in an attempt to reach the so-called “truth”. At the same time, historians associated with the then-regime emphasized the achievements of socialist Poland, responding to criticism coming from academic circles. Although the PRL formally ceased to exist in the late 1980s, interest in this period has not diminished – on the contrary, historical debates have increasingly focused on issues of independence, modernization, and the concept of the “true Poland”. This article analyzes the transformations in historical writing concerning the PRL during the period of political transition, presenting them as an expression of the zeitgeist as well as structural changes, a form of political

engagement by scholars, and a space for the clash of collective memory and personal emotions.

Słowa kluczowe: Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL); niepodległość; modernizacja; historiografia; historia idei

Keywords: Polish People's Republic (PRL); independence; modernization; historiography; history of ideas

Wprowadzenie

Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL) była jednym z najbardziej specyficznych podmiotów w bloku socjalistycznym okresu zimnej wojny. Jeśli chodzi o jej narodziny, była ona wzorcem politycznego układu narzuconego przez Stalina w Europie Wschodniej po II wojnie światowej. Jeśli chodzi o rozwój, prawie co dekadę wybuchał w niej poważny kryzys społeczny. A jeśli chodzi o upadek – to właśnie PRL była pierwszym elementem domina, który zapoczątkował przemiany ustrojowe w całym regionie. Choć miała być jednym z najsilniejszych ogniw łańcucha państw socjalistycznych, wielokrotnie ujawniała swoją kruchość, co skłaniało do głębszej refleksji nad jej istotą. Jak zauważył brytyjski historyk Norman Davies, istotą historii PRL jest w gruncie rzeczy prosta opowieść o tym, jak Moskwa przekazała władzę swoim polskim pełnomocnikom i pomagała im ją utrzymać. Jednak wnikliwa analiza tej epoki ukazuje obraz o wiele bardziej złożony, w dużej mierze pomijany w przestrzeni publicznej (Davies, 2005).

W 1989 r., kiedy polscy badacze nie byli jeszcze w pełni świadomi prawdziwego charakteru rzeczywistości, w której żyli, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza upadła, a Polska Rzeczpospolita Ludowa ostatecznie stała się przeszłością. Pod kierunkiem rządu wywodzącego się z „Solidarności” transformacja polityczna uległa dalszemu przyspieszeniu, a badania nad historią PRL przeżyły nowy rozkwit. Z jednej strony, zmiana władzy umożliwiła historykom dostęp do wielu wcześniej niedostępnych archiwów z okresu socjalistycznego, co stworzyło znakomite warunki do pogłębionej analizy natury i cech PRL. Z drugiej strony, chociaż zimna wojna między USA a ZSRR dobiegała już końca, a Polska Rzeczpospolita Ludowa stała się nieodwracalną przeszłością, to jednak ci historycy byli świadkami tamtej epoki – niektórzy z nich walczyli o sprawę socjalistyczną, inni dążyli do pokojowego przejścia ustrojowego. Różne postawy polityczne, odmienne doświadczenia emocjonalne oraz rozbieżne dążenia wartościowe nieustannie towarzyszyły ich refleksjom i ostatecznie ukształtowały wielowymiarowy charakter badań nad historią Polski Ludowej, prowadzonych od końca lat 90. XX w.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na trzy kluczowe pytania związane z genezą i zwrotami w badaniach nad historią PRL, odsłaniając tym samym ich głębsze uwarunkowania. Po pierwsze, w jaki sposób badania nad historią PRL przed zakończeniem zimnej wojny odzwierciedlały zmiany sytuacji politycznej w kraju? Po drugie, jak polskie środowisko historyczne po zakończeniu zimnej wojny na nowo przemyślało historię PRL, dążąc do zbudowania tożsamości narodowej i dostosowania się do wymogów współczesności? Po trzecie, jakie znaczenie ma jednostka – zwykły Polak – w badaniach nad historią PRL? Niezależnie od tego, czy chodzi o analizę powiązań między historiografią a historią idei, czy o poszukiwanie równowagi między „wielką historią” a „małą historią”, odpowiedzi na te pytania dostarczą istotnych narzędzi do interpretacji żywej, wielowymiarowej historii PRL.

„Prawda” i „tabu”: badania nad historią PRL przed końcem zimnej wojny

Powstanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej było bezpośrednio i nierozdzielnie związane ze Związkiem Radzieckim. Po II wojnie światowej ZSRR narzucił odrodzonej Polsce zupełnie nową strukturę ustrojową. Jednakże system socjalistyczny nie harmonizował z historycznymi i społecznymi tradycjami Polski, co prowadziło do szeregu wewnętrznych napięć i sprzeczności. Szczególnie widoczne były trzy elementy: forsowana odgórną budowa socjalizmu, dominacja gospodarstw indywidualnych na wsi oraz silna pozycja Kościoła katolickiego. Te zjawiska tworzyły niejednokrotnie groteskową rzeczywistość społeczną. Jak to ujął Józef Stalin, próba dostosowania polskich realiów do modelu sowieckiego przypominała „zakładanie końskiej uprzęży na wołu” („nałożyć końskie siodło na krowę”). Pod wpływem Moskwy Polska już od 1944 r. zaczęła podążać drogą ku socjalizmowi, a ostatecznie stała się jednym z kluczowych członków bloku wschodniego w okresie zimnej wojny.

Zarówno w okresie przejściowym przed 1948 r. – między demokracją ludową a pełnym socjalizmem – jak i po 1948 r., gdy wprowadzono w Polsce model radziecki w całości, polscy historycy, świadomie lub nieświadomie, pozostawali pod silnym wpływem ideologii oraz szerszego układu zimnowojennego. Wyniki ich badań noszą zatem wyraźne piętno epoki, w której powstawały. Późniejsi badacze często krytykowali ten okres historiografii PRL, wskazując, że polityka wewnętrzna państwa przed 1989 r. w znacznym stopniu ograniczała dostęp do źródeł archiwalnych. Tematyka badań, perspektywa analityczna oraz stosowane metody podlegały ścisłej kontroli, co – zdaniem krytyków – wykluczało możliwość prowadzenia rzetelnych badań historycznych. Tego rodzaju oceny nie są jednak wolne od uproszczeń. Pisanie historii

w określonym kontekście politycznym może z jednej strony odzwierciedlać realne ograniczenia zewnętrzne, z drugiej zaś – świadczyć o indywidualnych wyborach badaczy w warunkach zimnej wojny. Całkowite odrzucenie lub ignorowanie dorobku tego okresu nie służy lepszemu zrozumieniu mechanizmów przełomu historycznego widzianych z perspektywy samych historyków jako uczestników i świadków epoki.

W rzeczywistości historia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nigdy nie była zbiorem niezmiennych i zamrożonych narracji. Rozszerzanie tematów badawczych, zmiana punktów ciężkości i redefinicja kryteriów wartościujących odzwierciedlały etapowy charakter rozwoju historii Polski. Szczególnie wyraźnie widać to w badaniach prowadzonych w latach 70. i 80. XX w.

Dla wielu historyków dekada lat 70. stanowiła okres „prosperity” PRL (Jarno, 2019). Pod przywództwem I sekretarza Edwarda Gierka VI Zjazd PZPR przyjął ambitny program rozwoju oparty na zasadzie „wysokie inwestycje – szybki wzrost – wysoka konsumpcja”. W pierwszych latach realizacji tego programu zniesiono obowiązkowe dostawy rolne, zaczęto stopniowo podnosić wynagrodzenia pracowników, a poziom życia ludności, wcześniej systematycznie zaniedbywany, znacząco się poprawił (Kemp-Welch, 2008). Lata 1972–1975 uchodzą do dziś za jeden z najlepszych i najbogatszych okresów w pamięci zbiorowej wielu Polaków (Eisler, 2006).

W kontekście ożywienia gospodarczego i umiarkowanego otwarcia na Zachód polska historiografia doświadczyła zauważalnego odwilżenia. Pojawiła się nowa generacja historyków, takich jak Krystyna Kersten, Henryk Słabek czy Hanna Imbs-Jędruszczak, którzy skupili swoją uwagę na transformacjach w rolnictwie, przemyśle, strukturze społecznej i demografii w latach 1944–1948. Rezultatem ich prac była wspólna publikacja *Polska Ludowa (1944–1950)*. Choć książka ta koncentrowała się głównie na opisie powojennej odbudowy, to – jak na ówczesne warunki – była znaczącym osiągnięciem (Ryszka i in., 1974). Autorzy starali się zminimalizować wpływ zimnowojennych podziałów i ocen wartościujących, preferując rzetelny opis faktów, co samo w sobie było sygnałem łagodniejszego klimatu intelektualnego lat 70.

Niestety, ten okres względnej stabilizacji nie trwał długo. Strategia szybkiego rozwoju promowana przez Edwarda Gierka opierała się niemal wyłącznie na handlu zagranicznym i kredytach międzynarodowych, a nie na gruntownej przebudowie wewnętrznych struktur rolnictwa i przemysłu. W krótkiej perspektywie Polska mogła pozyskać nowoczesny sprzęt z Zachodu, zwiększyć produkcję przemysłową i eksportować towary, by spłacać zadłużenie. Jednak w obliczu pogarszającej się koniunktury światowej w 1976 r. i nadchodzącego kryzysu gospodarczego pojawiło się zasadnicze pytanie: dokąd eksportować niskiej jakości produkty przemysłowe PRL?

Zamrożenie cen żywności, podwyżki płac i zwiększenie dopłat państwowych nie mogły rozwiązać strukturalnych problemów gospodarki. Gierek nie wyciągnął

wystarczających wniosków z doświadczeń Władysława Gomułki związanych z „podwyżkami”. W czerwcu 1976 i w lipcu 1980 r. rząd PRL dwukrotnie ogłaszał wzrost cen żywności bez możliwości ich skutecznego subsydiowania, co wywołało społeczne niezadowolenie. Ostatecznie Gierek ustąpił i wycofał się z życia politycznego, ale napięcia społeczne i gospodarcze nie zniknęły. Jeszcze poważniejsze konsekwencje miała legalizacja „Solidarności” – ruch zrodzony na wybrzeżu Bałtyku zapoczątkował upadek PRL. Lata 80. XX w. były dla PZPR i społeczeństwa okresem dramatycznej próby przetrwania, ale zarazem stworzyły warunki do redefinicji badań nad historią PRL.

Na tym etapie badania polskiej historiografii koncentrowały się na tzw. białych plamach w historii PRL. Pojęcie białych plam odnosi się do faktów historycznych, które w dotychczasowych badaniach nad dziejami Polski były pomijane, zapomniane, przedstawiane w sposób jednostronny lub wręcz zniekształcane. Początkowo badacze apelowali o ponowne zbadanie zbrodni katyńskiej, relacji polsko-sowieckich w okresie II wojny światowej oraz zmian granic Polski i warunków bytowych Polaków przed wojną i po jej zakończeniu (Stobiecki, 2020). Stopniowo zakres dyskusji rozszerzał się na kolejne obszary historii PRL. Część ówczesnych historyków wykazywała niemal obsesyjne przywiązanie do idei wypełniania „białych plam” i odkrywania „prawdy”. Dążyli oni do tzw. demitologizacji historii PRL i wierzyli, że poprzez nowe, krytyczne spojrzenie na dzieje Polski Ludowej możliwe będzie wzmocnienie narodowej tożsamości i poczucia wspólnoty (Kersten, 2018).

Następnie zaczęły się pojawiać refleksyjne badania nad historią PRL, oparte na ograniczonej bazie źródłowej. Badacze przełamywali dotychczasowe schematy myślenia, podejmując na nowo kwestie kształtowania się struktur władzy PZPR w pierwszych latach istnienia państwa oraz istoty stosunków polsko-radzieckich. Prace takich autorów jak Kersten, Paczkowski, Roszkowski czy Werblan stały się przykładami tego nurtu, a niektóre z nich wprost krytycznie analizowały proces decyzyjny PPR oraz rolę przywództwa Władysława Gomułki w latach 1944–1948. Warto podkreślić, że stosunki polsko-radzieckie dotyczyły fundamentalnych podstaw istnienia PRL, a Kersten i inni badacze odważnie wprowadzili do dyskusji pojęcia takie jak „okupacja”, „suwerenność”, „walka” czy „kompromis” w kontekście relacji powojennych z ZSRR. Niewątpliwie świadczy to o pojawieniu się nowego nurtu w myśli historycznej, który zbliżał się do przełamania obowiązujących dotąd „tabu”, a napięcia społeczne w Polsce osiągały poziom krytyczny (Kersten, 1982; Kersten, 1986; Perkal, 1985; Albert, 1983; Werblan, 1988).

Jednakże gdy dążenie do „prawdy” staje się swego rodzaju dodatkiem do nowej mody epoki, część krytycznych głosów nieuchronnie przekracza granice obiektywności. Być może – jak trafnie zauważył Jerzy Jedlicki – Polacy wcale nie oczekują

od historyków opowieści o wielkich zwycięstwach, lecz wolą wspominać porażki, męczeństwo i ofiarność, ponieważ ci, którzy cierpieli, byli prześladowani i przegrali, uchodzą za szlachetnych, odważnych i prawych (Stobiecki, 2020). Narracje o cierpieniu często legitymizowały przemiany polityczne po 1989 r. Dla części sympatyków „Solidarności” odrzucenie PRL stało się wyznacznikiem tożsamości politycznej, a zarazem narzędziem afirmacji „postępowości” i „rewolucyjności” (Friszke, 2002).

W rezultacie badania historyczne coraz bardziej przybierały charakter propagandowy – od korekty i krytyki dotychczasowej historiografii zaczęto przechodzić do drugiego skrajnego bieguna. Pomimo wielokrotnych apeli Kersten o unikanie ideologicznych klisz i stosowanie języka naukowego, aby „nie wpaść do rowu po ulewie”, tylko nieliczni potrafili zachować zdrowy rozsądek w atmosferze społecznego uniesienia (Kersten, 1987).

Choć gwałtownie rozpowszechniona krytyka tzw. historycyzmu ortodoksyjnego zyskała szeroki rezonans, nie odzwierciedlała jednolitego stanowiska całego środowiska historyków polskich. W 1985 r. Komitet Centralny PZPR ogłosił program edukacji historycznej, wzywający historyków nurtu tradycyjnego do ukazywania postępów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przeciwstawiania się historiografii krytycznej. W tym samym roku kilku autorów przedstawiło opracowania dotyczące historii PRL, jej polityki społecznej i kulturalnej. Choć różniły się one w podejściu i akcentach, łączyło je pozytywne ujęcie dokonań PRL pod kierownictwem PZPR: korzystne zmiany granic po II wojnie światowej, jedność państwa i narodu, normalizacja stosunków z Niemcami, sojusz z ZSRR, likwidacja analfabetyzmu oraz rozwój uprzemysłowienia (Stobiecki, 2020; Góra, 1985; Czubiński, 1987; Słabek, 1988; Fijałkowska, 1985).

W rezultacie spór między historykami reprezentującymi przeciwstawne stanowiska trwał aż do przełomowego roku 1989. Wówczas, 29 grudnia, z Konstytucji PRL usunięto zapis o kierowniczej roli PZPR, co formalnie oznaczało koniec epoki PRL. Jednak wielka debata na temat historii Polski Ludowej dopiero się rozpoczęła, a dotychczasowe dwa przeciwstawne stanowiska stopniowo przekształciły się w złożoną, wielowymiarową i wielotematyczną dyskusję.

Niepodległość i modernizacja: wielka debata o historii PRL po zakończeniu zimnej wojny

Dla polityków rok 1989 był być może nowym początkiem – rząd Tadeusza Mazowieckiego rozpoczął reformy, przyspieszając proces prywatyzacji w różnych sektorach i wdrażając „terapię szokową” w celu ratowania gospodarki. Dla wielu zwykłych

obywateli rzeczywistość wyglądała jednak inaczej: realne wynagrodzenia nadal spadały, bezrobocie utrzymywało się na wysokim poziomie, a standard życia nie uległ wyraźnej poprawie. W 1991 r. stopa bezrobocia w Polsce osiągnęła 12,2%, a w wielu regionach kraju zaczęły się spontaniczne strajki robotnicze (Davies, 2005). Co więc oznaczał rok 1989 jako punkt zwrotny? Gdzie leżała przyszłość Polski? Polscy historycy zaczęli aktywnie uczestniczyć w tych debatach: czy Polska Rzeczpospolita Ludowa miała głębokie korzenie w tradycji narodowej i stanowiła kulminację długiego procesu historycznego, czy też była jedynie epizodem – anomalią, która chwilowo oderwała kraj od jego „właściwej” drogi rozwoju? Reewaluacja historii PRL stała się dla badaczy zarówno metodą retrospektywnego spojrzenia, jak i narzędziem zaangażowania we współczesność. W tym kontekście dwie kategorie – niepodległość i modernizacja – wysunęły się na pierwszy plan. Pierwsza dotyczyła fundamentalnego problemu przetrwania narodu, druga – pytania o jego rozwój.

Punktem zwrotnym w tysiącletniej historii Polski był koniec XVIII w. Wcześniej Polacy byli świadkami stopniowego rozkwitu, a następnie nagłego upadku unikalnej cywilizacji, której kultura i instytucje odzwierciedlały niezwykle połączenie wschodniosłowiańskiego dziedzictwa z wartościami Zachodu. Po tym okresie Polacy pogrążyli się w długotrwałej walce, dążąc do nadania sobie nowej tożsamości oraz odnalezienia miejsca w zmieniającym się świecie (Dabrowski, 2016). Dążenie do suwerenności i niepodległości stało się kluczowym elementem polskiego dążenia do odrodzenia, a także jednym z najważniejszych tematów podejmowanych przez polskich historyków. Powstaje więc pytanie: czy w oczach tych badaczy PRL była państwem niepodległym?

Odpowiedź na nie wymaga analizy stosunków polsko-radzieckich. Zarówno Krystyna Kersten, jak i Jerzy Holzer skłaniali się ku definicji PRL jako satelity ZSRR. Wskazywali przy tym na konkretne fakty: ingerencję Stalina w wybory z 1947 r., obecność sowieckiego gen. Konstantego Rokossowskiego na czele WP, stałą obecność wojsk radzieckich na terytorium PRL, projekt konstytucji z 1952 r., a także obecność wzorców sowieckich w literaturze, sztuce i nauce. Kersten podkreślała dwa główne mechanizmy pośredniego podporządkowania Polski – militarną gwarancję „absolutnego bezpieczeństwa” oraz ideologiczną zależność PZPR jako lojalnego członka międzynarodowego ruchu komunistycznego (Kersten, 1996). Był I sekretarz Edward Ochab wprost określił Polskę mianem „garnizonu imperium”, co skłaniało do refleksji nad drugą stroną tej relacji: co tak naprawdę Polska otrzymała od ZSRR w zamian?

Zdaniem Andrzeja Paczkowskiego relacje polsko-radzieckie miały charakter wzajemnej zależności. Posuwając się dalej niż wspomniani badacze, Paczkowski uznawał PRL za część „imperium” sowieckiego. Zgodnie z jego interpretacją struktura władzy

PZPR opierała się na dwojakiej cesze „członkostwa” w imperium – „dobrodziejstwo” i „groźbie”. Z jednej strony ZSRR był twórcą i gwarantem zachodnich granic Polski oraz tarczą chroniącą kraj przed wrogami zewnętrznymi, z drugiej – obecność wojsk radzieckich oznaczała potencjalną interwencję, o czym świadczyły wydarzenia na Węgrzech w 1956 r. i „Praska Wiosna” z 1968 r. W tym kontekście Paczkowski twierdził, że liderzy PZPR – w tym Władysław Gomułka – nigdy nie dążyli do zerwania sojuszu z Moskwą. Wręcz przeciwnie: Gomułka w 1956 r. poparł ZSRR jako jedyne centrum ruchu komunistycznego i opowiedział się za zbrojną interwencją w Czechosłowacji. W tym sensie można go uznać za jednego ze współtwórców doktryny Breżniewa o „ograniczonej suwerenności” (Paczkowski, 1996).

Jeśli uznamy, że przywódcy PZPR mogli utrzymać władzę jedynie dzięki wsparciu ZSRR, to powstaje pytanie: czy zależność między Warszawą a Moskwą była trwała i symetryczna? Innymi słowy – czy relacje polsko-radzieckie miały charakter jednolity, ciągły i przewidywalny, czy też wykazywały cechy nieliniowe: zmienne, złożone i trudne do uchwycenia?

W tym kontekście coraz większego znaczenia nabierało zagadnienie periodyzacji. Wielu badaczy uznaje rok 1956 za pierwszy zasadniczy punkt zwrotny w relacjach polsko-radzieckich. W lutym 1956 r. odbył się XX Zjazd KPZR, na którym tajne wystąpienie Nikity Chruszczowa „otworzyło puszkę Pandory” i podważyło fundamenty dotychczasowego ładu. Latem i jesienią miały miejsce wydarzenia, które wstrząsnęły całym blokiem wschodnim: protesty w Poznaniu i tzw. Październik. Jak zauważyli Jerzy Holzer i Jerzy Eisler, po wydarzeniach październikowych PZPR zyskała większą autonomię decyzyjną niż partie komunistyczne w innych krajach regionu – w stosunkach z Moskwą pojawiły się nowe elementy (Holzer, 1994).

Eisler podkreślał, że zmiany te dotyczyły przede wszystkim dwóch sfer – wojskowej i gospodarczej. Po pierwsze, gen. Konstanty Rokossowski został usunięty z Biura Politycznego KC PZPR i opuścił Polskę, a wojska radzieckie stacjonujące w PRL zobowiązały się do nienaruszania suwerenności państwa. Rozpoczął się proces „polonizacji” armii. Po drugie, w listopadzie 1956 r. Gomułka udał się do Moskwy na rozmowy z Chruszczowem – ZSRR umorzył polskie zadłużenie i przyznał Polsce kredyt na zakup 1,4 mln ton zboża, mający zrekompensować wcześniejsze straty wynikające z niskich cen eksportowego węgla. W marcu 1957 r. podpisano także porozumienie repatriacyjne – w ciągu dwóch lat do Polski powróciło z ZSRR ponad 224 tys. osób (Eisler, 2006).

Zmiana ta została uznana przez historyków za jedno z kluczowych wydarzeń w dziejach PRL. Andrzej Paczkowski uważa, że rok 1956 był momentem przejścia od „socjalizmu walki” do „socjalizmu realnego”. Po Październiku PZPR zaczęła wdrażać reformy szybciej niż sam ZSRR i inne kraje bloku wschodniego, a władze

i społeczeństwo zawarły nowy „kompromis polityczny” – społeczeństwo akceptowało przywództwo partii w zamian za większą przestrzeń wolności (Paczkowski, 1996).

Czy jednak wspomniane powyżej zmiany wystarczą, aby uznać, że PRL po 1956 r. była zasadniczo innym państwem? Czy należałoby w tym kontekście mówić o „dwóch Polskach”? Krystyna Kersten przestrzegała przed uproszczeniami i apelowała o całościowe spojrzenie na procesy, w których to, co pozornie nowe, współistniało z elementami trwałymi. Jej zdaniem PRL wciąż pozostawała częścią systemu podporządkowanego ZSRR. Moskwa nie zrezygnowała ze swojej roli „strażnika” porządku w Europie Wschodniej – po 1956 r. zmiany uległy jedynie metody oddziaływania. Oficerowie radzieccy wprawdzie opuścili polskie dowództwo, ale wzrosła rola RWPG i Układu Warszawskiego. Gdy zagrożona była architektura bloku wschodniego, ZSRR wciąż sięgał po środki nacisku: polityczne, gospodarcze i militarne – czego dobitnym przykładem były Węgry w 1956 r. i Czechosłowacja w 1968 r. (Kersten, 1996). Andrzej Werblan zwracał uwagę, że w miarę upływu czasu zależność Polski od ZSRR przybierała formy coraz bardziej ukryte, nieformalne i zakulisowe. Jednak jego zdaniem prawdziwa zmiana zaszła dopiero w drugiej połowie lat 80. (Friszke, 2002).

W ocenie zależności PRL od ZSRR polscy badacze wykazują zasadniczą zgodność poglądów, choć nadal istnieją pewne rozbieżności dotyczące stopnia, formy, istoty oraz cech charakterystycznych poszczególnych etapów tej zależności. Na tle tej zgodności Antoni Czubiński opowiadał się za obroną historii PRL, interpretując ją przez pryzmat modernizacji oraz ograniczeń wynikających z powojennego ładu międzynarodowego.

Czubiński stanowczo sprzeciwiał się nadmiernemu krytykowaniu PRL oraz PZPR. Choć nie negował obcego pochodzenia systemu politycznego ani głębokiej ingerencji ZSRR w sprawy wewnętrzne Polski, postrzegał te zjawiska jako historyczną konieczność wynikającą z powojennego układu sił na świecie. Los Polski, jego zdaniem, zawsze był uwarunkowany strukturą porządku międzynarodowego, a brak pełnej suwerenności nie był wyjątkiem w okresie PRL, lecz trwałym elementem dziejów kraju od XVIII w. Nawet po transformacji ustrojowej lat 90. rozwój Polski pozostawał silnie uzależniony od kapitału zachodniego (Czubiński, 2005).

Dlatego też Czubiński przestrzegał przed przypisywaniem tej zależności wyłącznie epoce PRL. W zamian kładł nacisk na modernizacyjne osiągnięcia tego okresu, wskazując, że to właśnie lewica – z PPR i PPS na czele – podjęła się odbudowy państwa w obliczu powojennego kryzysu. Szczególnie po 1956 r., kiedy to doszło do swoistej „nacionalizacji” socjalizmu, PZPR połączyła budowę systemu politycznego z polską tradycją historyczną i poprowadziła kraj drogą rozwoju odmienną od sowieckiego wzorca. Dzięki temu Polska stała się znaczącym państwem przemysłowym w Europie,

a tempo jej rozwoju przewyższało to z wielu wcześniejszych okresów historycznych (Friszke, 2002).

Abstrahując od prawdziwości i obiektywizmu historycznego ujęcia Antoniego Czubińskiego, nie ulega wątpliwości, że kwestia modernizacji stanowi zagadnienie nie do pominięcia w badaniach nad historią PRL. Już we wcześniejszym etapie badań Kersten postulowała, że podstawą całościowej analizy dziejów PRL powinna być ich kategoryzacja, przy czym kluczowymi kategoriami analitycznymi winny być: „suwerenność”, „sprawiedliwość społeczna”, „tradycja kulturowa”, „system wartości” oraz „modernizacja”. Sama refleksja nad niezależnością państwową PRL okazuje się niewystarczająca – konieczne jest również zrozumienie, w jakich obszarach doszło do rzeczywistego postępu i jakie dziedzictwo system ten pozostawił Polsce w epoce pokomunistycznej. Z tego względu, zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i w kontekście potrzeb współczesnych, problematyka modernizacji jawi się jako kluczowe ogniwo łączące historię PRL z jej współczesnością (Kersten, 1996).

Dla uczestników debaty wokół interpretacji dziejów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – zarówno byłych członków PZPR, jak i inicjatorów obrad Okrągłego Stołu – ponowna refleksja nad wskazanymi wyżej kategoriami nie była jedynie próbą rekonstrukcji prawdy historycznej. U jej podstaw leżały określone doświadczenia pokoleniowe, postawy moralne oraz aspiracje polityczne, które nadawały tej refleksji wyraźny wymiar aksjologiczny. Rozumiana i konstruowana przez nich figura „Polaka” nie tylko współkształtowała rzeczywistość PRL, lecz także w istotny sposób wpływała na ocenę dziedzictwa tego okresu.

Mit i rzeczywistość: perspektywa podmiotowa w historii PRL

Historia to nauka o człowieku. Jak trafnie zauważył Marc Bloch, za najoczywistszymi cechami krajobrazu, za najchłodniejszymi w formie zapisami, za instytucjami zdającymi się najbardziej oderwanymi od swych twórców, historia stara się uchwycić właśnie istoty żywe (Bloch, 1949). Od początku lat 90. XX w. PRL zdaje się coraz bardziej oddalać od rzeczywistości – w percepcji wielu młodych ludzi przekształca się wręcz w mit. Wydarzenia, które niegdyś decydowały o losie kraju, zacierają się w pamięci zbiorowej i stają się coraz mniej zrozumiałe. Dzieje się tak dlatego, że w centrum tego mitu znajdują się sami Polacy żyjący w tamtym okresie – zarówno zwykli obywatele, jak i badacze historii. Byli oni nie tylko świadkami przemian, lecz także współtwórcami obrazu PRL.

Jak podaje Kersten, do 1990 r. aż 59% Polaków urodziło się przed 1945 r., a 34% – między rokiem 1945 a 1975. Oznacza to, że łącznie 93% społeczeństwa

spędziło przynajmniej 14 lat w PRL. Gdy dziś te osoby spoglądają wstecz, ich wspomnienia cechuje wyraźna różnorodność. Pracownicy odbudowujący Warszawę, budujący Nową Hutę (Klaś, 2018), tworzący majątek narodowy – a także nauczyciele i lekarze służący społeczeństwu – skłonni są do bardziej wyrozumiałej oceny PRL. Z kolei ci, którzy przeciwstawiali się władzy PZPR lub nie mieli możliwości samo-realizacji, częściej eksponują ciemne strony epoki. Dlatego Kersten określiła sposób, w jaki Polacy rekonstruują dzieje PRL, mianem „kalejdoskopu” – polegającego na selektywnym traktowaniu 45 lat historii: jedne zjawiska zostają wyeksponowane i rozświetlone w celu afirmacji własnego wkładu, inne – zepchnięte w cień lub zminimalizowane ze względu na osobiste doświadczenia (Kersten, 1996).

W rezultacie obraz PRL przybiera postać uwarunkowaną subiektywnym punktem widzenia. Dwa sprzeczne mity splatają się ze sobą i wzajemnie konkurują: dla jednych PRL była „rajem”, dla innych – „piekłem”; nierzadko jednak te skrajności współistnieją w ramach jednej narracji, w której PRL jawi się jako „utracony raj” (Głowiński, 1996). Głębsza analiza obu perspektyw – oskarżycielskiej i apologetycznej – pozwala dostrzec subtelną różnicę: pierwsza skupia się na „wielkiej historii”, a więc na dziejach politycznych PRL, druga zaś rekonstruuje „małą historię” – społeczne życie codzienne tamtej epoki.

Oczywiście, historii politycznej i społecznej nie da się całkowicie od siebie odzielić, niemniej jednak warto podjąć próbę analizy rzeczywistego funkcjonowania społeczeństwa poza czynnikami ideologicznymi. Środowiska nieprzychylnie PRL często narzucają społeczeństwu własne przekonania polityczne, zakładając, że interesujące ich problemy były jednakowo ważne dla wszystkich obywateli oraz że opór społeczny był powszechny i głęboko zakorzeniony. Ale czy ci krytycy rzeczywiście potrafili całościowo i empatycznie zrozumieć podstawy społeczne tamtego systemu? Jak zauważył Fik, „my” jesteśmy często również „nimi” – czyli rozbieżności między klasą rządzącą a ludem nie zawsze oznaczały otwarty konflikt. „Oni” nie byli wyłącznie narzuconym z zewnątrz wrogim światem, lecz częścią „naszego” świata (Fik, 1996). Jak twierdzi Friszke, w pierwszych dwudziestu latach istnienia PRL wielu Polaków rzeczywiście wierzyło w wielką wizję propagowaną przez PZPR. Doświadczenia wojny, okupacji i późniejszej odbudowy kształtowały równowagę między społeczeństwem a systemem. Przez wiele lat Polacy postrzegali ów system jako byt trwały, niezależny od ich osobistych intencji – pragnęli jego reformy, szukali sposobów na łagodzenie trudów życia, próbowali unikać zagrożeń, ale niewielu z nich przewidywało jego nagły koniec jeszcze za swego życia (Friszke, 1996).

Ciągłość historii społecznej przejawiała się także po transformacji ustrojowej, kiedy część społeczeństwa zaczęła z nostalgią wspominać czasy PRL. W sytuacji, gdy prezydent ostro krytykował kondycję państwa na początku lat 90., problemy

zdawały się nie mieć końca, a wszelki wysiłek podejmowany przez obywateli jawił się jako daremny. Zarzuty formułowane przez rząd „Solidarności” wobec PRL często rozmięły się z pamięcią historyczną ludzi z niższych warstw społecznych – nowa władza nie tylko deprecjonowała ich wcześniejsze osiągnięcia, ale też nie potrafiła zasadniczo poprawić sytuacji gospodarczej kraju. W tych warunkach nostalgia pojawiała się niemal spontanicznie, szczególnie w odniesieniu do stabilności zaopatrzenia, niskiego bezrobocia czy bezpieczeństwa socjalnego (Łukasiak-Mikłasz, 1997). Jak trafnie analizował Fik, hasło „komunizm, wróć” nie tylko odzwierciedlało idealizację przeszłości, ale również głęboko zakorzenione poczucie bezradności i dezorientacji w realiach transformacji – do tego stopnia, że dawny, zakończony już system jawił się jako strażnik bezpieczeństwa, równości i sprawiedliwości (Fik, 1996).

Zapomnienie i fantazmat stanowią dwa bieguny, od których zaczynają się konkurujące ze sobą mity PRL. Zarówno oskarżyciele, jak i obrońcy twierdzą, że znają „prawdę” najlepiej – jedni jednak pomijają codzienność, która stanowiła istotę życia w PRL, drudzy zaś, pogrążeni w rozczarowaniu teraźniejszością, idealizują przeszłość. Dyskusje polskich historyków o dziejach PRL toczą się w przestrzeni napięć między polityką, ideologią, moralnością i emocją. Dla nich obiektywne rozróżnienie faktów historycznych, subiektywnej społecznej percepcji przeszłości oraz politycznie motywowanej rekonstrukcji obrazów historycznych to nie tylko kwestia zawodowej rzetelności – to również część ich własnego życiowego doświadczenia.

Biografia badacza to jedno z możliwych ujęć historii PRL – duch epoki odzwierciedla się przecież w indywidualnym doświadczeniu. Teresa Kersten urodziła się w 1931 r. w Poznaniu w rodzinie inteligencko-urzędniczej. Jej ojciec, Edmund Goławski, pełnił funkcję prokuratora w strukturach administracji lokalnej. Niestety, osiem lat później został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną i zamordowany w ramach zbrodni katyńskiej – wydarzenie to odcisnęło piętno na młodej Kersten i ukształtowało jej dystans wobec powojennego reżimu. Równocześnie, podobnie jak miliony Polaków, była ona świadkiem i uczestnikiem narodzin oraz rozwoju systemu socjalistycznego w Polsce. Aktywnie działała w Związku Młodzieży Polskiej, starając się łączyć rewolucyjny idealizm z naukowym warsztatem, a marksistowską wizję historii traktowała jako potwierdzenie zwycięstwa socjalizmu (Romek, 2001).

W latach 1949–1954 studiowała historię starożytną na Uniwersytecie Warszawskim, następnie rozpoczęła studia doktoranckie w Instytucie Historii PAN, koncentrując się już wtedy na historii najnowszej Polski. Po Październiku 1956 r. Kersten wiązała wielkie nadzieje z „polską drogą” Gomułki, wierzyła w wyższość socjalistycznego systemu i wstąpiła do PZPR. Po objęciu w marcu 1958 r. stanowiska asystentki naukowej w Instytucie Historii PAN skupiła się na analizie odbudowy terytorialnej i demograficznej powojennej Polski (Kersten, 1960). W kolejnych latach

ogłaszała liczne teksty na temat repatriacji i migracji ludności w PRL, podkreślając naukowy charakter marksistowskiej wizji dziejów i potrzebę wychowania nowego pokolenia historyków w duchu materializmu historycznego (Romek, 2001).

Gdy jednak pod koniec lat 60. reformy Gomułki uległy stagnacji, a na nowo pojawiły się w życiu publicznym antysemityzm i nacjonalizm, Kersten dostrzegła rosnącą przepaść między władzami PRL a wartościami marksistowskiego krytycyzmu, w które głęboko wierzyła. W 1968 r., w kontekście inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, zdecydowała się na akt protestu i wystąpiła z PZPR. Nie oznaczało to jednak zerwania z socjalistycznymi przekonaniami – wręcz przeciwnie, marksizm historyczny nadal odgrywał istotną i trwałą rolę w jej myśleniu. Nawet w latach 70. i 80., gdy znalazła się w opozycji wobec władz i związała się z „Solidarnością”, w jej tekstach wciąż można odnaleźć echa filozofii marksistowskiej (Romek, 2001).

Biografia Kersten to jedynie przykład szerszego zjawiska. Jej rówieśnicy – Jakub Schatz, pełniący funkcję sekretarza POP na Wydziale Filozofii UW, Antoni Czubiński, związany z Komitetem Wojewódzkim PZPR w Poznaniu, czy Tadeusz Holzer, współpracujący z organami bezpieczeństwa państwowego – wszyscy przez lata należeli do partii komunistycznej. Jednak w końcu lat 60. Holzer i Schatz opuścili PZPR i zaangażowali się w proces transformacji ustrojowej, m.in. podpisali – wraz z Kersten – list otwarty krytykujący Edwarda Gierka. Odminną drogą podążył Czubiński, który do końca pozostał apologetą PRL i w realiach postkomunistycznych stał się głosem odrębnym, wręcz „niewygodnym”.

Widać z tego wyraźnie, że w badaniach nad historią PRL można dostrzec zarówno różnorodność doświadczeń jednostek w tym samym kontekście historycznym, jak i rozbieżności w postawach tych samych osób w różnych okresach. Co więcej, prawdziwy badacz historii jednostkowej powinien łączyć profesjonalizm z wyobraźnią oraz dobrze rozumieć złożoność i skomplikowaną historię Polski, aby móc ukazywać różne osoby jako żywych bohaterów badań nad historią PRL.

Wnioski i podsumowanie

Według danych Instytutu Historii PAN z 2008 r. Teresa Kersten, Andrzej Paczkowski i Andrzej Friszke należą do grona najwyżej cenionych specjalistów w zakresie badań nad historią PRL. Kersten i Paczkowski urodzili się w latach 30., Friszke – w 1956 r. Dla nich historia PRL to nie tylko przedmiot badań naukowych, lecz także istotna część pamięci pokoleniowej i politycznego zaangażowania. Jednak po utworzeniu IPN w 1999 r. oraz pojawieniu się nowej generacji badaczy narracja o PRL coraz częściej

traktowana jest jako narzędzie odbudowy pamięci zbiorowej i eliminacji „dziedzictwa komunizmu”. Idee sprawiedliwości transformacyjnej i moralnej oceny dziejów zaczęły funkcjonować równoległe z klasycznymi badaniami historycznymi. Tym samym spełnia się obawa Kersten przed „drugą skrajnością”, która w XXI w. staje się coraz bardziej widoczna. Jak słusznie zauważył Valentin Behr, za osłabienie autonomii badań historycznych w Polsce współodpowiedzialni są sami historycy (Behr, 2022).

Zmiana ta nie oznaczała jedynie przekształcenia warunków prowadzenia badań, lecz ujawniła także strukturalne miejsce, jakie dzieje PRL zajmują we współczesnym społeczeństwie polskim. To właśnie dlatego historia Polski Ludowej nieustannie pozostaje przedmiotem sporów – łączy bowiem w sobie pamięć instytucjonalną, doświadczenie społeczne oraz moralną ocenę przeszłości, stając się zarazem kluczową przestrzenią definiowania tożsamości państwowej i ciągłości historycznej. Rekonstruując ten okres, historycy nieuchronnie dokonują wyborów między materiałem archiwalnym, własnym doświadczeniem a pamięcią zbiorową, a ich narracje pozostają zakorzenione w konkretnym kontekście epoki.

Dlatego też kompleksowe badania nad dziejami PRL wymagają nie tylko analizy dotychczasowych nurtów i sporów naukowych, lecz także refleksji nad uwarunkowaniami ideowymi, które kształtowały te badania. Jedynie poprzez dogłębną analizę dziedzictwa zawartego w tych kontrowersjach można zbliżyć się do zrozumienia duchowego świata badaczy i uchwycić trajektorie rozwoju myśli historycznej w historiografii najnowszej.

Bibliografia:

- Albert, A. (1983). *Najnowsza historia Polski 1918–1980*. Warszawa: Krag.
- Behr, V. (2022). How historians got involved in memory politics: Patterns of the historiography of the Polish People’s Republic before and after 1989. *East European Politics and Societies*, 36(3), 970–991. DOI: <https://doi.org/10.1177/08883254211018777>.
- Bloch, M. (1949). *Apologie pour l’histoire ou métier d’historien*. Paris: Armand Colin.
- Czubiński, A. (1987). *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Czubiński, A. (2005). *Historia Polski XX wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Dabrowski, P. M. (2016). *Poland: The First Thousand Years*. DeKalb, IL: Northern Illinois University Press.
- Davies, N. (2005). *God’s Playground: A History of Poland. Vol. 2: 1795 to the Present*. New York: Columbia University Press.
- Eisler, J. (2006). Jakim państwem była PRL w latach 1956–1976? *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2(10), 11–23.

- Fijałkowska, B. (1985). *Polityka i twórcy (1948–1959)*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Fik, M. (1996). Rozdwojenie jaźni. W: *Spór o PRL*. Kraków: Znak.
- Friszke, A. (1996). Państwo polskie – autonomiczna część imperium. W: *Spór o PRL*. Kraków: Znak.
- Friszke, A. (2002). Spór o PRL w III Rzeczypospolitej (1989–2001). *Pamięć i Sprawiedliwość*, 1(1), 9–27.
- Głowiński, M. (1996). PRL-owskie mity i realia. W: *Spór o PRL*. Kraków: Znak.
- Góra, W. (1985). *Trudny start. Z dziejów Polski Ludowej*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Holzer, J. (1994). Problem państwa z nieprawego łoża. Z prof. Jerzym Holzerem rozmawia M. Urbanek. *Odra*, 9.
- Jarno, W. (2019). *Gierkowska „prosperita”: Łódź w latach 1971–1980*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kemp-Welch, A. (2008). *Poland under Communism: A Cold War History*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kersten, K. (1960). Plany i organizacja migracji ludności rolniczej na ziemię zachodnie w 1945 r. *Kwartalnik Historyczny*, 3, 682–698.
- Kersten, K. (1982). *Historia polityczna Polski, 1944–1956*. Warszawa: Krag.
- Kersten, K. (1986). *Narodziny systemu władzy: Polska 1943–1948*. Paris: Libella.
- Kersten, K. (1987). Moja przygoda z historią. *Przegląd Powszechny*, 3.
- Kersten, K. (1996). Bilans zamknięcia. W: *Spór o PRL*. Kraków: Znak.
- Kersten, K. (2018). *Narodziny systemu władzy: Polska 1943–1948*. Warszawa: Fundacja Kerstenów, Instytut Studiów Politycznych PAN & Textura Jerzy Giebułtowski.
- Kłaś, J. (2018). *Nowa Huta: architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku*. Kraków: Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida.
- Łukasiak-Mikłasz, J. (red.). (1997). *Ofiary czy współwinni. Nazizm i sowietyzm w świadomości historycznej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Paczkowski, A. (1996). Wojna o PRL. W: *Spór o PRL*. Kraków: Znak.
- Perkal, J. (1985). *Historia polityczna Polski 1944–1948*. Warszawa: Wydawnictwo Grup Politycznych TUR.
- Romek, Z. (2001). Krystyna Kersten – historyk dziejów najnowszych. W: T. Szarota (red.). *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*. Warszawa: Neriton.
- Ryszka, F. i in. (1974). *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*. Wrocław: Ossolineum.
- Słabek, H. (1988). *Historia społeczna Polski Ludowej (1944–1970)*. Warszawa: Akademia Nauk Społecznych.
- Stobiecki, R. (2020). *Historiografia PRL. Zamiast podręcznika*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Werblan, A. (1988). *Władysław Gomułka, sekretarz generalny PPR*. Warszawa: Książka i Wiedza.